Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII **Warszawa, 14 marca 1928 r.** **Nr. 11**

Warunki prenumeraty na ostatniej stronie okładki.



MAN O'WAR og. kaszt. ur. w 1917 r.

MAHUBA		FAIR PLAY	
Merry Token	Rock Sand	Fairy Gold	Hastings
Merry Hampton	Sainfoin	Bend Or	Spendthrift

Kruszyna-Widzów.

(Ciąg dalszy).

INTRYGANT

Bywają zagadki fizyologiczne tak zawiłe, że żadne tablice „rodowodowe" i matematycznie planowane związki zasadniczo ich nie rozwiążą. Do takich zagadek należy zaliczyć klacz „Impatient". Urodziła się w Anglji 1893 ze związku „King Monmoutha" (King Lud i Miss Somerset) i „Patient" (Speculum i Griselda). Była to klacz kara, rosła, koścista, nabyta w Anglji przez ś. p. K. Stolpego głównego kierownika stada Kruszyńskiego od P. Lowther'a i nabyta w celu próbowania jej jeszcze do wyścigów. W Anglji 1895 jako dwuletnia biegała bez powodzenia, sprowadzona do Polski w wieku czterech lat współzawodniczyła na torze Mokotowskim i Petersburskim również bez powodzenia. W galopie była sztywna i ta sztywność, która mogła się zdawać reumatyczną z przeziębienia i można było wnioskować iż po przerwie w wyścigach przeszło przez rok cały ustąpi: jednak pozostała. Ostatecznie należało klacz obrócić do stada. W kierunku rozpłodowym jej wewnętrzny organizm niczem nie był dotknięty, nienadwyrężony i daje po pierwszym roku 1898 jałowienia następnie w stadzie cały szereg źrebaków od rozmaitych kopulacji, a mianowicie: 1899 jest po niej „Czara" po The Bantherer (sprzedana), 1900 „Dongole" po Dunure (sprzedana), 1901 „Esne" po Ruler (sprzedana), 1902 „Furda" po Koźmie (sprzedana), 1903 „Grudusk" po Sac-a-Papier, 1904 jałowa, 1905 „Intrygant" po Sac-a-papier, 1906 jałowa, 1907 „Koczurga" po Sac-a-Papier (padła), 1908 „Lubowla" po tymże ogierze (sprzedana), 1909 jałowa, 1910 porzuciła, 1911 „Nirwana" po Sac-a-papier, 1912 „Ordynans" po Fils la Vent. Zatem z Impotient różne prądy krwi były próbowane. Sac-a-Papier był trzykrotnie dopuszczany — nie mówiąc o innych znanych ogierach jak: „Dunure", „Ruler", „Koźma" — i z tych wszystkich kombinacyj i powtarzanych związków z Sac-a-Papier wyszedł jeden koń „klasy" jakim był „Intrygant". Zaiste zagadka fizjologiczna niezbadana jak tyle innych, które jako fakty możemy tylko stwierdzać. „Intrygant" maści gniadej, średniego wzrostu, silnie związany, z wydatnie położonemi lędźwiami, głęboki, na dobrym spodzie „udał się" i w ten sposób ogólnie był osądzany.

„Intrygant" po raz pierwszy w wieku dwóch lat ukazał się w sierpniu na Kołoniagskim torze w wyścigu „Próbnym" z nagrodą 1750 rubli. U startu na przestrzeni 1 wiorsty stanęły tylko cztery ogierki. Intrygant, pod Huxtablem, pomimo iż stracił na starcie wygrał łatwo z rekordową szybkością 1 m. 6 i pół sek. wyprzedzając o sześć długości Galopa (Winkfield) Łazarewów tychże „Patryka" i „Lobstera" Struwego. Następnie 4 września widzimy go współzawodniczącym o nagrodę „Przychówku" 7000 rubli — przestrzeń 1 w. 66 s. — „Intrygant" (Huxtable) wygrywa znów łatwo, o dwie długości, w 1 m. 18 i pół s. Od Rakiety (Colar i Rea Silvia) p. L. Rodzianki; trzecia „Manzanares" Łazarewow, ostatnia „Vitesse" hr. Ribeaupierra. Po raz trzeci widzimy „Intryganta" w „Middle Park Plate" z nagrodą 5000 rb. — 1 w. 66 s. Wyścig zakończył się w pewnej mierze niespodzianką, albowiem pierwszą u słupa ukazała się „Thais II." (Winkfield) po Brzasku i Thais ze stada p. Edmunda Mysyrowicza —pod barwami E. M. Łazarewow. „Intrygant" zajmuje drugie miejsce. „Rakieta" L. Rodzianki trzecia, za nią Galop Łazarewow — a dopełniały pola janowskie: „Galtee-Morowna", Garantia i „Izba" ks. Lubomirskich.

W Moskwie, w jesiennym sezonie odnajdujemy „Intryganta". Pierwszego września staje do nagrody „Przychówku" 7000 rb. imienia W. K. Michała Aleksandrowicza. Przestrzeń 1 w. Źrebiec ks. Lubomirskich zajmuje pod Huxtablem pierwsze miejsce wyprzedzając: Galopa (Hoar) Łazarewów, trzecia Rakieta S. Rodzianki (Parnel), czwarty „Emela" W. Malicza, bez miejsca: Garonna Łazarewów, Lord S. Struwego, Cadeth W. K., Caprice Irroi Wedernikowa. Wygrany wyścig w 1 m. 6 s. — o pół długości. „Intrygant" na Chodyńskiem polu pod Huxtablem staje też pierwszy 15 września w „Middle Park Plate" — 1 w. 66 s. — z nagrodą 10000 rb., bijąc pod Huxtablem Galopa (Hoar) E. M. Łazarewow, Rakietę (Parnell) S. Rodzianki, Thais II (Winkfield) E. i M. Łazarewow — bez miejsca: Trel M. Łazarewowej, Royal Mare W. Paschalisa, Emela W. Malicza, „Patryk" E. Łazarewa. „Intrygant" mijał słup pierwszy w 1 m. 15 i pół s. wygrywając o głowę.

Intrygant przewieziony z Moskwy do Warszawy współubiega się 6 października na Mokotowskim torze o nagrodę „Przychówku" skromniejszą aniżeli na torze Kołomiagskim lub Chodyńskim, wynoszącą tylko 2300 rb., ale odznaczenie źrebca własnej hodowli, wśród swoich jest miłe i sympatyczne. Wyścig właściwie zamienił się tylko na pokaz koni Ks. Lubomirskich. Intrygant na przestrzeni 1 w. wygrywa bardzo łatwo, w cuglach, w 1 m. 8 s. — wyprzedzając swego towarzysza stajni „Igora" oraz „Scampo" B. Boradajewskiego pieczętował wyścig. Intrygant z miejsca do miejsca cwałował pierwszy. Źrebiec z Kruszyńskiego stada ukazał się ponownie w wyścigu nazwy „Borowna" na 1 i pół w. z nagrodą 1500 rb. Wyścig (pod Huxtablem) właściwie był tylko galopem. Intrygantowi towarzyszyła „Izba" i spełniła jedynie rolę towarzyszki. Intrygant przebył oznaczoną przestrzeń w 1 m. 47 s.

Syn Sac-a-Papier zakończył świetnie swą dwuletnią kampanję — zobaczymy co mu „ciemna" przyszłość gotowała.

Intrygant przezimował szczęśliwie w okolicach Wiednia w stajni treningowej Rewes'a — a po odpowiedniem przygotowaniu na wiosnę, aby stwierdzić „jego formę" czyli przedewszystkiem oddech i odporność mięśni został zapisany do nietrudnego wyścigu nazwy „Lobau Rennen" do którego stanęły tylko cztery konie „niedominującej klasy". Intrygant, wygrywa łatwo. To był prolog, jakby odsłonięcie kurtyny — wyścig ten przypadł 28 maja 1908 r., a derby miało być rozegrane 7 czerwca.

INTRYGANT W DERBY WIEDEŃSKIEM.

Tor w dniu derby. — Trzeba wziąść pod uwagę, że tor w Freudenau jest jednym z najcięższych w Europie. Deszcz padał od 24 godzin, prawie bez przerwy, a ostatnie dni przed wyścigami były również mokre. Na paddocku przed trybunami, utworzyły się małe jeziora, pokrywane wprawdzie dla wygody publiczności deskami i kładkami, ale mimo to swobodne poruszanie się było utrudnione, tor zaś sam był bardzo głęboki, błotnisty, zwłaszcza na zakręcie na prostą koło barjery wewnętrznej; a konie i jeźdźcy wracali do wag pokryci błotem.

Na takim torze szedł „Intrygant" prawie od startu do mety wciąż pierwszy, ciągle na przodzie, o kilka długości przed resztą współzawodników i po tym ciężkim wyścigu wrócił do wag świeży i wesoły, podczas gdy na innych crac'kach, nie wyłączając „Horizonta", znać było zupełne wyczerpanie. Najlepszy koń niemiecki był już od zakrętu tak samo pobity jak elita austro-węgierska.

O przebiegu samej gonitwy można zdać sprawę w kilku słowach.

O godzinie 5 minut 10 podniosła się kula startera, dając znak, że starter zaczyna urzędować. Pierwsza próba nie udała się, natomiast drugi start był udany, jak rzadko kiedy... Początkowo próbował prowadzić „Matchaker" gdy, „Hirnök II" przeznaczony na pace-machera dla Maxima odskoczył ostatni i odrazu znalazł się na samym końcu. Lecz już na 100 metrów za startem „Intrygant" był na czele pola, cwałując w ostrem tempie. O trzy długości za nim szedł „Matschaker", tuż za nim jedyna klacz w polu, córka Bonavisty — „Matka".

Odtąd, aż do mety, biegł „Intrygant" ciągle pierwszy, ciągle prowadząc o kilka długości przed innymi. Ci „inni" jednak zmieniali się ciągle. Najpierw odpadł Matschaker, jego miejsce zajęła „Matka", a gdy i ta odpadła, drugi szedł „Karmento". Dopiero przy zakręcie poprawił swą pozycję „Horizont II", który w chwilę później, zanim konie wyszły na prostą linję, pięknym rushem dogonił „Karmento". Zdawało się iż to zbliży Horizonta do prowadzącego ciągle „Intryganta". O'Connor sięgnął po bat, ale wystarczyło, aby Stern poruszył cuglami, a „Intrygant" znów o parę długości odsunął się od Horizonta. Koło słupa był crack p. Szemerego już całkowicie wyczerpany i nie podlegało żadnej wątpliwości, że „Intrygant" i „Horizont" zajmą pierwsze dwa miejsca, Horyzont nie szedł już jak na początku wyścigu, podczas, gdy „Intrygant" ciągle w jednakowem tempie dobiegał do mety jakby jakiś motor niewidzialną siłą poruszany, ciągle tym samym galopem, jakim ruszył ze startu. Intrygant wygrał bardzo łatwo o cztery długości. Austro-węgierscy współzawodnicy nie wykluczając „Kottingbrunna" byli całkiem wyczerpani. Ten ostatni próbował przed trybunami natrzeć na „Horizonta", ale bezskutecznie. Najlepszy derby crack austro-węgierski mijał celownik o 9 długości za Intrygantem — w połowie tej odległości był między nimi „Horizont II"[1]), czwartym był „Karmento" — reszta już nie wyjeżdżona dociągała w następującym porządku: „Maxim", „Matschaker", „Peregrin", „Matka", „Bonfini", „Hernok". Stern, który dosiadał „Intryganta" po wyścigu powiedział: „cała zasługa leży po stronie konia, wygrał bardzo łatwo z dużym zapasem sił".

Nagroda Derby wynosiła 100.000 koron.

(D. c. n.) *Stanisław Wotowski.*

Koń arabski w Stanach Zjednoczonych Ameryki.

W roku 1879, Sułtan Abdul Hamid II. posłał do Ameryki, w podarunku generałowi U. S. Grant, ze swego stada, dwa siwe ogiery Leopard'a i Linden Tree. Linden Tree padł, nie pozostawiwszy potomstwa; zaś Leopard, rodu Seglavi Dżedran, dał, w r. 1890, jedynego syna kasztanowatego Anazeh, z klaczy Naomi (córki oryginalnych Yatatego Anazeh, z klaczy Manegi Hedradż[1]), importowanej w 1889 r. z Anglji przez R. Huntington, w którego stadzie urodził się Anazeh. Anazeh pozostawił czterech synów i cztery córki.

Taki był początek hodowli konia arabskiego w Nowym Świecie.

Od tego czasu do roku 1906 importowano okolicznościowo 11 ogierów i 16 klaczy.

W roku tym został założony i ukonstytuowany, przez grupę ludzi, orjentujących się w doniosłości roli, jaką odgrywa krew arabska w jaknajszerszej hodowli koni i uniesionych, najszlachetniejszą z pasji, zamiłowaniem do tej starej i zasłużonej rasy, — „Arabian Horse Club of America".

[1]) Z rodu tego pochodził Darley's Arabian.

Celem Klubu jest zbieranie i notowanie wszelkich wiadomości, dotyczących rasy arabskiej, wydawanie Księgi Stadnej konia arabskiego w Stanach Zjednoczonych, oraz popieranie i organizowanie wystaw dla tych koni. Nie leży natomiast w zamiarze Klubu korzystać z praw urządzania biegów kłusowych, przeszkodowych, lub wyścigów.

Kapitał zakładowy instytucji wynosi 500 dolarów, na które wydano 100 akcyj, po 5 dolarów każda.

Zarząd Klubu składa się z pięciu członków, a każdy z nich winien być posiadaczem conajmniej pięciu akcyj.

Obecnym Prezesem jest Mr. W. Robinson Brown, Maynesboro Arabian Stud, Berlin, N. H.

Członkiem Klubu może zostać każdy właściciel, lub miłośnik koni arabskich; wkładka roczna wynosi 5 dol., dożywotnia — 100 dol. Klub liczy obecnie 36 członków.

Jak wspomniano, Klub wydaje Księgę Stadną: „Arabian Stud Book", — dotychczas ukazały się trzy tomy.

[1]) Horizonta 1911 r. nabył p. Ursyn Niemcewicz do swego stada w Skokach. Kupiony był od hodowcy p. Weinberga — po Horizoncie „Horoscop" z klaczy Akrice po Idle-boy'e — wygrał 1918 r. derby w Odessie.

Do Księgi Stadnej może być zapisany każdy koń czystej krwi, urodzony w Arabji o ile towarzyszy mu certyfikat, podający: płeć, maść, odmiany, ród ojca i matki danego konia i potwierdzony pieczęcią szeika trybutu, że omawiany koń jest bezsprzecznie czystej krwi. Oryginalność pieczęci musi być zaświadczona przez konsula Stanów Zjednoczonych, lub równego mu przedstawiciela jednego z państw Europy. Poza tem do Księgi tej mogą być zapisane konie czystej krwi arabskiej, zarejestrowane w jednej z Ksiąg Stadnych krajów, w których są prowadzone właściwe Księgi Stadne, lub posiadające odpowiednie świadectwa, uznane przez Zarząd Klubu za dostateczne, do stwierdzenia czystości krwi danego konia. Przychówek od koni zarejestrowanych winien być zgłaszany przed 1 listopada roku, w którym się urodził. Zgłoszenie konia do Księgi Stadnej podlega opłacie.

Dla koni pół-krwi jest prowadzony rejestr, do którego jest wciągany za opłatą, przychówek — produkt krzyżówki arabskiego ogiera, lub klaczy. Przyjmowane tu są „Angloaraby" (pełna krew ang. z czystą - arabską), „Americoaraby" (kłusaki ameryk. z arabami), „Norse - araby" (Norse Ponies z arabami) i kombinacje wymienionych trzech grup między sobą. O ile, z biegiem czasu, dostateczna ilość osobników tak zarejestrowanych będzie przedstawiała pewien jednolity typ, lub przynależność do jednego rodu, a zalety pokroju i dzielności okażą się odpowiednie, Zarząd założy nowy Klub i Księgę Stadną, dla prowadzenia danego typu, lub rodu.

Tom III. „Arabian Stud Book" wyszedł w roku 1927. W tomie tym zapisano cały materjał stadny arabski Stanów Zjednoczonych od początku istnienia tej hodowli, a więc z okresu 48 lat, — ogółem 639 klaczy, ogierów i wałachów (22), w tem importowanych:

z Arabji	23 ogiery	i 13 klaczy
z Crabbet Stud	18 ogierów	i 39 klaczy
z innych stad. ang.	7 ogierów	i 9 klaczy
z Francji	1 ogier	i 5 klaczy, oraz
z Egiptu	1 ogier	i 1 klacz
razem:	50 ogierów	i 67 klaczy import.

Najwięcej importowali:

Mr. H. Davenport w 1906 r. z Arabji — 16 ogierów i 9 klaczy,

Mr. W. R. Brown w 1918 r. z Crabbet Stud — 3 ogiery i 14 klaczy, oraz

Mr. W. K. Kellogg w 1926 r. również z Crabbet — 4 ogiery i 11 klaczy.

Obok koni, importowanych przez Mr. Kellogg z Crabbet Stud do swego stada w Kalifornji, figurują w „Arabian Stud Book'u" trzy konie po Skowronku, mianowicie ogiery Raswan i Raseyn, oraz klacz Rossana.

Z zarejestrowanych w Księdze Stadnej 639 koni jest obecnie przy życiu 187 klaczy i 152 ogiery, a mianowicie:

Płeć	Materjał stadny 5 l. i st.	Przychówek z roku				Razem
		1924	1925	1926	1927	
Ogiery . .	111	14	8	9	10	152
Klacze . .	128	5	12	24	18	187
Razem	239	19	20	33	28	339

Zarejestrowane klacze znajdują się w stadach 50 hodowców. Największe stado z 35 klaczami, posiada Prezes Klubu Mr. W. R. Brown w Maynesboro w stanie New Hampshire, na drugiem miejscu stoi stado Mr. Kellogg w Pomona z 27 klaczami, a na trzeciem — 25 klaczy liczące, stado Mr. A. W. Harris w stanie Illinois. Pozostałe stada liczą od 8 do 2 klaczy, a 25 hodowców posiada po jednej klaczy.

W stajniach rządowych stoją, jako reproduktory, 32 ogiery arabskie.

W głośnych, corocznych biegach dystansowych w Stanach Zjednoczonych, konie arabskie wykazały następujące rezultaty:

Próba wytrzymałości, *U. S. Mounted Service Cup*, 1919 r., 5 dni po ok. 96 klm. dziennie, razem 492 klm. Waga 90,72 kg.

Rustem Bey, wał. kr. ar.	w 50 godz. 42 m.
Ramla, kl. cz. kr. ar.	w 51 godz. 26 m.
Kheyra, kl. cz. kr. ar.	w 52 godz. 37 m.

Próba wytrzymałości, *U. S. Mounted Service Cup*, 1920 r., 5 dni po ok. 96 klm. dziennie, razem 483 klm. Waga 111 kg.

Crabbet, wał. cz. kr. ar.	w 52 godz. 33 m.
Rustem Bey, wał. kr. ar.	w 52 godz. 41 m.

Na 28 startujących koni, 10 kończyło, — z tych w 59 godz. 23 m. przeszła kl. cz. kr. ar. *Noam*, najmniejszy koń w Próbie, niosąc jedną - trzecią swej własnej wagi.

Próba wytrzymałości, *U. S. Mounted Service Cup*, 1921 r., 5 dni po ok. 96 klm. dziennie, razem 499 klm. Waga 111 kg.

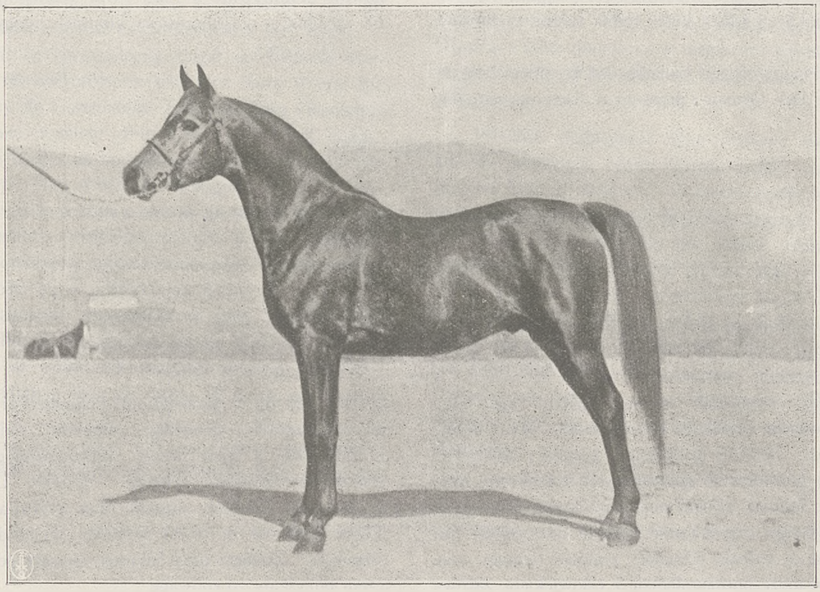
Rustem Bey, wał. kr. ar.	w 48 godz. 36 m.
Crabbet, wał. cz. kr. ar.	w 49 godz. 4 m.

W Próbach tych araby, współzawodnicząc z końmi innych ras, zajęły, w pierwszych pięciu latach, trzy razy pierwsze miejsce. Zwycięstwa te stawiają rasę arabską na wysokim stopniu pod względem wytrzymałości na dystans i wagę i chociaż niejednokrotnie konie arabskie były zwyciężane, w tych warunkach, przez konie pełnej krwi, to jednak w świecie anglo - saskim, koń arabski jest uznany za najlepszego konia dystansowego i pod ciężką wagę: „*The best weight carrier and the best long distance horse*".

Jest to stara prawda, — a z drugiej strony jasnem jest, dlaczego koń arabski ustępował na dystansie koniowi pełnej krwi: po pierwsze, nawet „najgorszy" koń pełnej krwi ma selekcjonowanych na dzielność przodków, a to, że na dystansie krótkim klasy nie wykazał, nie przeszkadza mu zupełnie być dzielnym na dystansie długim, — koń arabski natomiast, chociażby i o najlepszym pokroju, nie ma żadnych danych co do swej dzielności i wybór jego do próby mógł być tylko przypadkowy; po drugie, każdy koń pełnej krwi jest od młodości racjonalnie chowany i trenowany, — o wychowie zaś araba to lepiej nie mówić, a przygotowanie go do próby, z małymi chyba wyjątkami, było zawsze doraźne. To też systematyczne Próby dzielności koni arabskich, organizowane w Polsce przez T-wo Hodowli Konia Arabskiego, począwszy od roku 1927, dając gwarancję odpowiedniego wychowu i selekcji, wypowiedzą się ostatecznie o dzielności rasy arabskiej, co będzie faktem doniosłego znaczenia, nietylko dla hodowli krajowej, lecz także ogólno-światowej. *Dr. Edward Skorkowski.*

Polityka rządu bułgarskiego w zakresie hodowli koni, a problem hodowlany konika polskiego.

Ukazała się niedawno obszerna, bardzo interesująca publikacja Bułgarskiego Ministerstwa Rolnictwa[1]), w której autor, *Alexander Petrow*, przedstawia wyczerpująco rozwój hodowli koni w Bułgarji, ze szczególnem uwzględnieniem historji, działalności i programu jedynej rządowej stadniny bułgarskiej, w Kabiuk. Na podstawie tego dzieła mamy możność nie tylko zaznajomić się z wyjątkowo prostym i jasnym kierunkiem, jaki w hodowli koni nakreślili sobie Bułgarzy, nietylko z uznaniem oceniać piękne owoce względnie krótkiej działalności stadniny w Kabiuk, ale przedewszystkiem, co szczególnie pragnę podkreślić, mamy możność obserwować wybitną twórczość hodowlaną Bułgarów, wyrażającą się



RASEYN og. siwy 3 l. po Skowronku, od Bayya, hod. Crabbet Stud wł. W. K. Kellog., st. Pomona w Stanach Zjednoczonych.

przez zabiegi około własnej produkcji konia szlachetnego, przedewszystkiem na podłożu rodzimych koników, do miejscowego środowiska i miejscowych warunków klimatycznych oraz terenowych, najlepiej przystosowanych.

Toteż w świetle ilustracji stosunków hodowlanych w Bułgarji, propagowana od lat kilku nieprzerwanie m. in. i przezemnie, idea racjonalnego ujęcia problemu konika polskiego, nabiera szczególnego znaczenia, a wzmocniona sukcesami hodowców innych krajów, stwarza w wypadku konsekwentnego jej realizowania, widoki pomyślnych, a dla naszego Państwa nader pożytecznych wyników.

Po wywodach dotyczących stosunków klimatycznych, glebowych, wegetacyjnych, oraz ludnościowych, panujących na terenach i w okolicy bułgarskiej stadniny państwowej w Kabiuk, *Petrow* kreśli następnie historję jej powstania, przejść i rozwoju. Wprawdzie za 2 lata stadnina w Kabiuk będzie obchodzić dopiero 35-lecie obecnego etapu swego istnienia jako rządowa stadnina bułgarska, niemniej już znacznie dawniej, gdyż za czasów panowania Turków w dzisiejszej Bułgarji, tereny jej były upatrzone na turecką stadninę państwową. Około roku 1700 bowiem Turcy, gdy wyczerpali już swój bogaty i cenny materjał koni zdobycznych, zamierzali przy pomocy stadnin zapobiedz na przyszłość wspomnianemu brakowi koni. W ten sposób w połowie XVIII wieku powstał szereg stadnin w Azji Mniejszej, któreto stadniny miały na celu zasilać turecką armję, w szczególności kawalerję.

Ponieważ jednak nie posiadali Turcy i na Półwyspie Bałkańskim dość koni szlachetnych aklimatyzowanych, a zatem przystosowanych do klimatycznych i topograficznych warunków miejscowych, obrali w roku 1864 Kabiuk, jako najdogodniejsze miejsce dla hodowli koni. Celem zamierzonej hodowli w Kabiuk było hodować konie dla remontu armji tu-

[1]) Aleksander Petrow: „Prynos za prouczwane konewidstwo to w Bilharyja — Kabyjuk" ze streszczeniem niemieckiem p. t. „Beitrag zur Kenntnis der Pferdezucht Bulgariens — Das Staatsgestut Kabiuk" mit 38 Abbildungen, 7 Skizzen und 1 Diagramme. Sofia 1927.

reckiej, możliwie dostosowane do klimatycznych i topograficznych stosunków Półwyspu. Po wyswobodzeniu się z pod jarzma Turków (pokój w St. Stefano z r. 1878), Bułgarzy, ponieważ Rosjanie umożliwili armji tureckiej ewakuację wraz z materjałem końskim, przejęli w Kabiuk jedynie „puste boxy". Autor zauważa, że Turcy prowadząc stadninę w Kabiuk, bynajmniej nie troszczyli się o poprawę prymitywnych koni bułgarskich. Tak więc Bułgarja, skutkiem ustawicznych wojen Turków zwłaszcza z Rosją, przedstawiała po oswobodzeniu stan opłakany. Między innemi nie było tam wcale ładnych i dobrych koni, gdyż Turcy wszystkie lepsze rekwirowali, te zaś które zostawili, ginęły skutkiem epidemji różnych chorób zakaźnych.

Koń bułgarski z przed 50 laty, to „koniki" 120—130 cm. wysokie, o ciężkiej dużej głowie, małych ruchliwych uszach, żywych oczach, szerokich ganaszach; połączenie głowy z szyją było u tych koników bardzo nieprawidłowe, szyja krótka, słabo umięśniona, wąska i najczęściej „jelenia". Kłęb wysoki i krótki, grzbiet krótki, lędźwie długie i szerokie, zad krótki, wąski i spadzisty; łopatka stroma i krótka, natomiast kończyny bez zarzutu o doskonałych ścięgnach, kopyta małe, silne, jakby z żelaza kute; tułów raczej wydłużony niż krótki.

Petrow prowadzi obecnie badania nad konikiem bułgarskim na terenie Deli Orman i pisze mi w liście prywatnym, że konik ten przypomina w zupełności znanego mu z mych publikacyj konika polskiego.

Jak w dalszym ciągu autor w swej książce pisze, bułgarski konik krajowy był w powyższym stanie dla celów wojskowych, a zwłaszcza dla kawalerji i artylerji świeżo odbudowanego państwa bułgarskiego bezwartościowy. To też armja bułgarska była zmuszona kupować i sprowadzać konie po bardzo wysokich cenach z Węgier i Rosji, co bynajmniej nie kładło kresu ustawicznemu kryzysowi.

Aby uniezależnić się od zagranicznych rynków końskich i zapewnić kawalerji oraz artylerji konie możliwie dostosowane do miejscowych warunków bytu, oraz by skończyć raz wreszcie z odpływem waluty zagranicę i podnieść skutecznie hodowlę koni w Bułgarji, postanowił rząd uruchomić własną stadninę. Podjęte w tym celu w roku 1880 zabiegi zostały następnie przerwane z powodu walk z Serbami. A ponieważ okazało się nadto, że sprowadzone do stadniny w Kabiuk ciężkie konie zimnokrwiste, bitiugi i inne, niedostosowane do miejscowych warunków, były dla Bułgarji bezużyteczne, zamknięto w roku 1887 stadninę i otwarto ją ponownie definitywnie w roku 1894. Musiano jednakże zmienić zasadniczo dotychczasowy kierunek hodowlany stadniny.

(D. c. n.)

Dr. Tadeusz Vetulani.

Złoty Ogier.

M. C. GEEHAN

(Tłómaczenie z angielskiego[2])

(Dokończenie)

Man o'War wyróżniał się wspaniałym apetytem. Podczas trainowania zjadał 13 kwart owsa, nie licząc marchwi i siana. Jedzenie pochłaniał prędko i łapczywie i to najpewniej powodowało niedyspozycje żołądkowe, którym podlegał. Trainer używał najrozmaitszych podstępów by go od łapczywego zaspokajania apetytu odzwyczaić, nie udawało mu się to jednak, i koniec końców trainer ten rzekł: „Koń nie może porozumieć się z człowiekiem, zarówno jak człowiek z koniem. Niektóre konie prawie potrafią mówić, ale „prawie" nie wystarcza". W końcu Feustel skonstruował specjalny mundsztuk używany podczas karmienia Man o'War'a. Niebezpieczeństwo, grożące Man o'War'owi z powodu jego żarłoczności było usunięte, mimo to należało go stale mieć na baczności.

Kroniki amerykańskich wyścigów głoszą, że podczas swej wyścigowej karjery, Man o'War byli tylko raz jeden pobity, chociaż właściwie nieoficjalnie był on pobity dwa razy. Zdarzyło się to w Marylandzie, gdy Man o'War był jeszcze roczniakiem, i gdy pobity został przez Golden Broom'a, syna The Manager na trialu.

Podzielone zdania co do zalet źrebiąt wywołały konieczność urządzenia wyścigów, które zaaranżowane były z całą powagą i należnym ceremonjałem, jakgdyby wyścigi te odbywały się w Saratoga lub Belmont Park. Nie brakło też publiczności z pomiędzy członków rodziny Riddlów i Jefford'ów, a także licznie zgromadzonych widzów ze wsi, którzy trzymali zakłady. Johnny Loftus, dżokej w barwach Riddlów, dosiadł Man o'War'a, podczas gdy Eddie Ambrose ze stajni Jeffords, wyjechał na Golden Broom'ie. Źrebięta przy barjerze okazały pewien upór, poczem odzyskały równowagę.

Wyścig był określony na 3/8 mili, jakto przystało na wyścig źrebięcy. Od samego początku Golden Broom wyprzedził Man o"War'a, który pięknym rushem doganiał go i gdyby nie za krótka meta z pewnością prześcignąłby go.

W owym okresie zdarzył się Man o'War'owi przypadek, a mianowicie przeciął nogę o parkan. Właściciel był w rozpaczy, obawiając się by ten wypadek nie zaważył na całej przyszłości Man o'War'a, skończyło się jednak na niczem i Man o'War po krótkim czasie mógł kontynuować swą dalszą edukację.

Konie wyścigowe w stajniach mają najczęściej przezwiska. Man o'War nazwany był „Big Red", a często poprostu „Red", z którą to nazwą tak się oswoił, że biegł, gdy zawołano: „Hey, Red".

W stajni Big Red był zawsze przyjaźnie i łaskawie usposobiony, za wyjątkiem dni, w których miał przyjmować udział w wyścigach. Osiodłany, — musiał być wyprowadzo-

---

[1]) z pisma amerykańskiego Saturday Evening Post.

ny i przepędzany, w przeciwnym razie okazywał duże zdenerwowanie, któremu jedynie spacer mógł przeciwdziałać, i gdy razu pewnego Johnny Loftus, sprzeciwił się życzeniu konia, omal że nie został zrzucony z siodła; po tym wypadku nikt nie ośmielił się zaprzeczać Man o'War'owi prawa do kojenia w ten sposób swych nerwów. Man o'War był zadowolony, że został należycie zrozumiany, poczem nigdy podobnymi wybrykami się już nie zblamował.

Na wiosnę r. 1919-go Man o'War, wysłany z dziesiątkiem innych źrebiąt do Pimlico, zasłabł również jak inne konie na influenzę, która w tym czasie wszechwładnie panowała w stajniach. Podczas tego okresu pilnował go trainer Louis Feustel, i pomimo wielkich obaw, Man o'War wyszedł zwycięsko z choroby, a nawet począł się niezwykle fizycznie rozwijać i doszedł do wielkich rozmiarów, z powodu których uważany był za typ okazowy.

Apetyt jego wzrósł też niezwykle, i nieraz z tego powodu Feustel uciekać się musiał do aplikowania najrozmaitszych leczniczych środków.

Do okresu wzmiankowanego Man o'War nie próbował szczęścia w wyścigach, a fakt, że przeszedł przez influenzę wzbudzał nieufność co do szybkości jego biegu.

Man o'War przeprowadzony został do Belmont Parku w r. 1919. W owym czasie zasłużone laury zbierał Sir Barton, należący do Commander J. K. L. Ross (Kanadyjskiego sportsmana) a zalety „Billy Kelly" i „Eternal" jaśniały w całej pełni blasku na horyzoncie wyścigowym. Po raz pierwszy wystąpił Man o'War w wyścigu dwulatków, które to wyścigi zwykle pozostawiane są na koniec programu, i które nie wywołują wielkiego zainteresowania u publiczności. Kiedy dwulatki, zgromadzone przy starcie, rozpoczęły bieg, uniosła się z pośród nich jakby złoto-czerwona smuga, pozostawiając wszystkich w tyle. Był to Man o'War, który długim, regularnym pac'em tak znacznie wyprzedził zesztę, że wobec tak znacznej przewagi, bieg ten za wyścig uważanym być nie mógł. Było to zwycięstwo na całej linji!

W roku tym prócz Man o'War'a drugim dwulatkiem, rokującym wielkie nadzieje, był Golden Broom, należący do Walter Jeffords, siostrzeńca Mrs. Samuel Riddle. Z powodu pokrewieństwa pomiędzy właścicielami koni, umówiono się nie dopuszczać ich do uczęstniczenia w jednym biegu, przyczem właściciel każdego z nich był głęboko przeświadczony o wyższości swego konia. Umowa ta jednak dotrzymaną nie została, a to z powodu iż w Saratoga krew sportsmańska pulsuje żywszem tempem aniżeli gdzieindziej na świecie. Przyznać należy, że Golden Broom urodą przewyższał Man o'War'a, i w dniu 19 sierpnia, gdy oba dwulatki wraz z kilku innymi stanęły do wyścigu, pomimo wspaniałego i wzbudzającego zaufanie wyglądu Man o'War'a zdania co do rezultatu biegu były podzielone. To też niemal tragiczne milczenie zaległo, gdy oba dwulatki, znalazły się parokrotnie w worku, pobite zostały przez Upset'a, należącego do Harry Payne Whitney'a. Nawet ci, którzy stawili na Upset'a nie mieli serca, cieszyć się. Był to upadek potentata!

Po tygodniu jednak nastąpiło ponowne spotkanie Man o'War'a z Upsetem na tym samym torze. Tym razem zainteresowanie publiczności było poprostu niesłychane. Od samego początku Man o'War długim pac'em wyprzedził Upset'a o kilka długości i w biegu tym Upset postradał serce, co zresztą przytrafiło się niejednemu rywalowi Man o'War'a.

Wielkim ulubieńcem Man o'War'a był duży gniady koń do polowania, Major Treat, który zawdzięczał swe ocalenie Man of War'owi. W swoim czasie Major Treat na wystawach koni otrzymał niejedną nagrodę, ale ponieważ był stary, i nogi przestały mu służyć, skazany został na rozstrzelanie. Louis Feustel, trainer Man o'War'a, wstrzymał jednak ten wyrok, i przyznaczył Major Treat'a na lead pony dla Man o'War'a, który go łaskawie dopuścił do swego towarzystwa, i bardzo się z nim zaprzyjaźnił. Major Treat miał w stajni wyznaczone miejsce opodal Man o'War'a, ale pomimo łaskawego traktowania przez Man o'War'a nigdy się z nim nie spoufala, uznając w nim jakby monarchę.

K R O N I K A.

KRAJOWA.

— **Od przyszłego numeru** rozpoczynamy drukować cenną pracę Dyrektora Departamentu Chowu Koni P. Fryderyka Jurjewicza: Nagrody Klasyczne w Anglji.

— **Alderney** została w sobotę wysłana do Francji, gdzie prawdopodobnie pokryta będzie ogierem Checkmate, synem Teddy.

— **Z toru.**

Robota na torze idzie normalnie. Z powodu rannych mrozów konie wychodzą na robotę w południe.

Przybyły na tor stajnie: 26 pułku ułanów i I-go pułku ułanów.

— **Za pośrednictwem naszej Redakcji Spółka Kresowa nabyła 3 cenne matki.**

1) „Buttercup" kl. gniada ur. 1921 r. od Dairy Bridge i Campanula (matki znakomitej Scamp). Buttercup jest źrebną od Le Capucin zwycięzcy Derby.

2) „Cloccina" kl. gniada ur. 1921 r. od Sea Sick i Clochette (po Flying Fox). Cloccina sama wygrała parę wyścigów, a matka jej Clochette dała wielu zwycięzców. Cloccina jest jałowa.

3) „Tresoriere" kl. gniada ur. 192 2r. (pół siostra Tressigny) od Volta i Tresenda (po Tredennis) siostry znanego reproduktora „Chaud", źrebna od ogiera Sir-Douglasa.

Wszystkie te matki pozostaną we Francji i będą odchowane pierwszoklasowemi ogierami.

— **Ostatni zeszyt** R. Bunsow „Rundschau“, zawiera nader interesujące sprawozdanie z przebiegu wyścigów w Polsce, pióra pana Pawła Popiela, który jak i w roku zeszłym potrafił streścić i ująć ze strony fachowej najważniejsze momenty 1927 r.

Tegoroczne sprawozdanie jest ozdobione szeregiem fotografji najznakomitszych koni w Polsce.

Do artykułu jest dołączony również rzut, na historję i rozwój konia arabskiego w Polsce.

Praca p. Popiela posiada decydujące znaczenie w kierunku uświadamiania zagranicy o postępach hodowli w Polsce i niweczy podstępną akcję nieprzychylnych czynników, dążących do zdyskredytowania postępów hodowli Polskiej zagranicą.

Z tego tytułu należą się p. Popielowi wyrazy wdzięczności, za poniesiony, dla względów czysto ideowych duży trud.

— **Na walnem zebraniu** Radomskiego Tow. Zachęty do hodowli koni, w dniu 19 b. m. p. Prezes Jan Lewandowski poinformował zebranych o stanie robót na nowo urządzonym torze w Malczewie pod Radomiem.

Roboty ziemne były rozpoczęte już w jesieni r. u. Oczyszczono dreny, wytknięto i wyrównano tory: płaski, steeplowy i roboczy, przyczem przeprowadzona została nowa ósemka, oraz obok przeciwległej prostej, dodatkowy tor, dla 2-ch poważniejszych przeszkód dla steepli pozagrupowych.

Obecnie zwieziony już zostaż cały materjał drzewny i przystąpiono do budowy trybun: sędziowskiej i członkowskiej, w której na dole będzie się mieścił totalizator.

Trybuna dla publiczności w roku bieżącym będzie narazie prowizoryczna.

— **Ze stada.** Pan L. Dydyński nabył matki stadne „Krieau“ (Beregvölgy i Krikerl) źrebną z Oszczepem. „Abazówkę“ (Aboyer i Barocco) źrebną z Parsifalem. „Mary“ (Fidelio i Cocarde) została włączona do stada.

— **Pan E. Grzybowski** zapisał osobiście w czasie swej bytności w Wiedniu w Sekretarjacie Austr. Jockey-Clubu do Wielkiej Nagrody Austrji na rok 1928: 6 l. Forwarda (Fils du Vent Gaff) i 5 l. Granata (Parachute — Nadzieja) a na rok 1929 3 l. kl. Iwonkę (Chilperic — Etus).

— **Zawody konne.**

Towarzystwo międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce organizuje d. 2, 4, 5 i 6 czerwca r. b. zawody konne, w których udział wezmą jeźdźcy wojskowi, cywilni i amazonki z całego terenu Polski.

Wielkie międzynarodowe zawody konne z udziałem jeźdźców zagranicznych odbędą się między 12 a 29-ym września.

W czterech dniach konkursowych wiosennych zawodów konnych rozegrane będą konkurencje o nagrody pieniężne w sumie 15.000 zł. i nagrody honorowe, ofiarowane przez korpus dyplomatyczny, szefa departamentu kawalerji, prezesa Tow. międzynarodowych i krajowych zawodów konnych w Polsce, ks. Janusza Radziwiłła, miasto stołeczne Warszawę, Tow. Zachęty do hodowli koni i Związek Ziemian.

Konkursy panów rozegrane będą na wysokości od 1.20 do 1.30 m. i szerokości do 4.000 m., konkursy pań na wysokości około 1.10 m. i szerokości do 3.00 m.

Państwowy urząd wychowania fizycznego ofiarował ponadto 4 nagrody honorowe dla amazonek i jeźdźców do lat 16 w zawodach „Młodego pokolenia“, które rozegrane będą na wysokości 90 cm. i szerokości 2.00 m.

Rozegrany będzie również konkurs parami dla par złożonych z amazonki i jeźdźca oraz konkurs przeznaczony wyłącznie dla jeźdźców cywilnych z wyłączeniem jeźdźców wojskowych.

— **Ze sportu konnego.**

Komitet organizacyjny międzynarodowych zawodów konnych w Warszawie, zawiązany dla zorganizowania pierwszych w Polsce międzynarodowych zawodów konnych, które odbyły się w roku ubiegłym w stolicy, przekształcił się w towarzystwo sportowe pod nazwą „Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce“, z siedzibą w Warszawie, a obejmujące swą działalnością cały teren Rzeczyposspolitej.

Celem Towarzystwa jest szerzenie zamiłowania do sportu konnego wśród osób wojskowych i cywilnych, a zadaniem ścisła współpraca w kierunku rozwoju sportu konnego osób wojskowych z społeczeństwem cywilnem.

W szczególności do zadań Towarzystwa należeć będzie urządzanie perjodycznych międzynarodowych zawodów konnych, (jazda wzorowa, skoki i t. p.) urządzanie krajowych zawodów i popisów konnych, ułatwianie osobom wojskowym i cywilnym uprawiania sportu konnego, przez korzystanie z wszelkich urządzeń, należących do towarzystwa, oraz wysyłanie zagranicę, jako uczestników członków wojskowych i cywilnych na zawody konne.

Członkiem Towarzystwa może być każda formacja broni jezdnej, każdy oficer lub każda osoba cywilna, pełnoletnia, korzystająca z pełnych praw obywatelskich i cywilnych, a przedstawiona do przyjęcia przez 3-ch członków honorowych, założycieli lub zwyczajnych.

Członkowie honorowi i założyciele są wolni od wszelkich opłat.

Członkowie zwyczajni wpłacają jednorazowo kwotę 2000 zł. przez co stają się członkami dożywotnimi i mają prawo jednego głosu na walnem zebraniu.

Członkowie nadzwyczajni wpłacają wkładkę w wysokości 100 zł., przez co stają się członkami na przeciąg jednego roku, lecz nie posiadają prawa głosu na walnem zebraniu.

Formacje broni jezdnej, które wpłacą wkładkę członków zwyczajnych, korzystają z prawa jednego głosu na walnem zebraniu, a oficerowie takich formacji korzystają z prawa członków nadzwyczajnych za dodatkową opłatą 20 zł. rocznie.

Podania o przyjęcie na członka Towarzystwa należy składać pisemnie na imię zarządu Towarzystwa do sekretarza Towarzystwa, podając dokładny swój adres, oraz nazwiska 3-ch członków wprowadzających.

Siedziba sekretarjatu mieści się we własnym lokalu przy alei *Szucha 23* i jest czynna codziennie od godz. 10 — 14 i 17 i pół — 19 i pół, z wyjątkiem niedziel i świąt. Telefon 244-11.

— **Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego.**

W miejsce odchodzącego, na praktykę hodowlaną i treningową do Gumnisk, D-ra Edwarda Skorkowskiego, czynności Sekretarza Towarzystwa obejmuje, z dniem 16 b. m., p. Witold Pruski, urzędujący w Departamencie Chowu Koni, pok. Nr. 13, tel. 37-84.

Od roku 1932. do wyścigów urządzanych przez Towarzystwo Hodowli Konia Arabskiego dopuszczane będą, z koni zapisanych do działu II. „Polskiej Księgi Stadnej Koni Arabskich", tylko konie po ogierach czystej krwi, t. j. zapisanych do działu I. tejże Księgi.

— **Wiadomości ze stad.**

Pan Bogdan Ziętarski nabył, dla stada Romana ks. Sanguszki w Gumniskach, wiśniowo-gniadego ogiera Pielgrzyma, urodzonego 1903 r., w stadzie Władysława hr. Dzieduszyckiego w Jezupolu.

Wysokość w kłębie laską wynosi 150 cm., obwód klatki piersiowej 174 cm., obwód nadpęcia 19 cm. Nadzwyczajnie suchy, o doskonałym kłębie i łopatce, energicznych i swobodnych ruchach, bardzo żywotny. Liczne, doskonałe i wybitnie typowe potomstwo Pielgrzyma, najlepiej o nim świadczy.

PIELGRZYM, 1903.	MLECH I.	Krzyżyk	Krzyżyk or. ar		
			Zulejma II	Hami or ar.	
				Zulejma or ar	Dahoman Ślepka
		Dora	Mlech	Guth-Bey or ar.	
				Mlecha or. ar.	
			Różka	El-Delemi	El-Delemi or ar Hadla or. ar
				Bona I	Bagdad or ar. Perkula
	AMANDA	El-Kebir I.	Hadudy	Hadudy or ar	
				Hamane or. ar.	
			Rozmaita	El-Delemi	El-Delemi or. ar. Hadla or. ar.
				Sahara II	Kohejlan or, ar. Sahara or. ar.
		Daginara	El-Delemi	El-Delemi or. ar.	
				Hadla or. ar.	
			Camelia	El-Arnus or. ar	
				Camelia	Pielgrzym Mlecha or ar.

Rodowód tego najczystszego Koheylana, wykazuje prądy krwi najwybitniejszych ogierów i klaczy oryginalnych, importowanych przez Juljusza hr. Dzieduszyckiego do Jarczowiec. Matka Pielgrzyma, Amanda, była rezultatem połączenia linji Mlechy z linją Sahary, — ojciec Mlech I. pochodził w prostej linji od Gazelli; w ten sposób Pielgrzym łączy, w linjach prostych, prądy krwi trzech najwybitniejszych klaczy. Prócz tego ze strony ojca powtórzone są Mlecha i dwukrotnie Sahara, ze strony matki — Gazella. Po obu stronach rodowodu widzimy takie ogiery, jak Bagdad i Kohejlan. W bliższych pokoleniach: III. IV. i IV. sprzęga rodowód El-Delemi. W linji męskiej Pielgrzym wywodzi się od wybitnego i znanego w stadach Małopolskich Krzyżyka.

— **Geneza „Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego.**

Pierwszy, w Odrodzonej Polsce, projekt podniesienia hodowli konia arabskiego przez założenie Księgi Stadnej i wyścigi, podał p. Bogdan Ziętarski na łamach naszego pisma, w numerze 41., z roku 1922, w artykule p. t. „O potrzebie założenia Księgi Stadnej koni orjentalnych i wyścigów". Następnie myśl ta została podjęta przez p. Franciszka Raciborskiego w szeregu artykułów, drukowanych w naszem piśmie w roku 1923.

Sprawę organizacji „Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego" poruszył po raz pierwszy Dr. Edward Skorkowski w Nr. 26 naszego pisma z roku 1923, w artykule p. t. „O założeniu Księgi Stadnej i wyścigach koni czystej krwi arabskiej", w zakończeniu którego taki znajdujemy ustęp: „Założeniem Ksiąg Stadnych koni czystej krwi, jak i orjentalnych i wyścigów w pierwszym rzędzie powinien się zająć Zarząd Stadnin Państwowych, jako posiadający największą ilość materjału hodowlanego tak czystej, jak i pół krwi. Lecz i inicjatywa prywatna może tu bardzo wiele zdziałać np. przez założenie na wzór angielski „Towarzystwa Hodowli Arabów", w skład którego weszliby tak hodowcy, jak i znawcy i miłośnicy konia arabskiego. Towarzystwo to, w porozumieniu z Zarządem Stadnin Państwowych, mogłoby, już w krótkim względnie czasie, przystąpić do założenia Ksiąg Stadnych i wyścigów dla koni czystej krwi i orjentalnych, przez co przyczyniłoby się znacznie do podniesienia krajowej hodowli koni, a także stworzyłoby epokę w hodowli konia czystej krwi w Polsce".

Myśl organizacji przybrała formy realne podczas Targów Wschodnich we Lwowie, 1926 r., gdzie w dniu 12-go września, na Zebraniu dla organizacji „Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego", zwołanem przez pp. Raciborskiego i Skorkowskiego, został wybrany Komitet organizacyjno-wykonawczy, w osobach pp. J. Czerkawskiego, Fr. Raciborskiego i E. Skorkowskiego, który przyjął na siebie obowiązek zwołania Zebrania Konstytucyjnego hodowców i zainteresowanych hodowlą konia arabskiego, (patrz „J. i H.", 1926, Nr. 37).

W dniu 4. października 1926 r. odbyło się, pod przewodnictwem p. Fryderyka Jurjewicza, Dyr. Dep. Ch. Koni, Zebranie Konstytucyjne Towarzystwa Hodowli Konia Arabskiego, tak owocne w swych skutkach.

— **Stajnie treningowe:**

Lesława Dydyńskiego.

Trener: Wincenty Sudek.

Żokej: Stanisław Ziemiański.

6 l. kl. kar. gn. Alfa III (Krasnoludek i False).
5 l. og. skar. gn. Monte Catini (Kentish-Cob i Montana).
4 l. og. kary Florestan (Morganatic i Reine Fiammette).
4 l. og. skar. gn. Jack (Rattlejack i Medea).
4 l. kl. kaszt. Lettre d'Amour (Willy Attorney i Elaunay).
3 l. og. skaro gn. Impet (Bob i Niniche).
3 l. og. skaro gn. Fals (Vadi Halfa i False).
3 l. og. skaro gn. Delire (Balthazar i Delightful Morning).
3 l. og. kaszt. Gavroche (Valdi Halfa i Gier).
2 l. kl. kaszt. Lady Agnes (Fedorius i Medora).
2 l. og. kaszt. Vadi Galfa (Vadi Halfa i Galfa).
2 l. og. kaszt. Herszt (Manton i Circe).
2 l. og. kary Half Teddy (Vadi Halfa i Teddy).
2 l. og. kaszt. Jegomość (Bob i Praga).
2 l. og. kaszt. Brelok (Vadi Halfa i Kołatka).

Kazimierz Dzierzbicki.

Trener: S. Balcer.
Żokej: M. M. Kucharski.

6 l. og. kary Dziryt (Bob i Belgja).
4 l. og. gn. Flos (Balthazar i Saffi).
4 l. kł. gn. Reine Seule (Hugon i Reine d'Eté).
3 l. og. gn. Rapsod (Balthazar i Reine d'Eté).
3 l. og. kaszt. Bakarat (Harsona i Balata).
3 l. og. sk. gn. Mag (Rattlejack i Mia Cara).
3 l. og. kaszt. Ireneusz (As-des-As i Ambitna).
3 l. kl. sk. gn. Dziwo II (Morganatic i Gaff).
3 l. kl. kaszt. Dziarska (Witeź i Rola).
3 l. og. gn. Dziedzic (Manton i Radiation).
3 l. kl. gn. Heure Bleue (Balthazar i Happy Star).
2 l. og. gn. Aurelius (Stavropol i Dźwina II).
2 l. og. kaszt. Dzik (Neil Desmond i Rola).
2 l. og. gn. Jacht (Maaz i Manon).
2 l. og. c.-gn. Jaszczur (Maaz i Erato).

Mścisław Butkiewicz.

Trener: Stefan Włosek.

6 l. og. gn. Fakir (Fils du Vent i Blameless).
4 l. kl. gn. Niobe (Parachute i Erica).
3 l. og. kaszt. Parnas (Parachute i Erica).
3 l. kl. gn. Elija (Madjar i Blameless).

Stanisław Mroczkowski.

Trener: Jan Karwacki.

6 l. kl. gn. Belladona (Revera i Graisse).
4 l. og. kary Herkules (Illuminator i Helenka).
4 l. kl. gn. Magda (Manton i Gioconda).
2 l. og. kary Hermes (Morganatic i Helenka).
2 l. og. kary Madryd (Morganatic i Sevilla).
2 l. og. kaszt. King's Paar (King's Idler i Parodja).
2 l. og. gn. Filut (Fils du Vent i Renia).

Czesław Mroczkowski.

2 l. og. gn. Askold (Stavropol i Krajczanka).

Józef Dybowski.

5 l. og. c.-gn. Granat II (Prince William i Easter Gift).

— **Stajnie treningowe koni arabskich.**

Publiczna stajnia treningowa koni arabskich,
Kazimierza Łaszcza w Walewicach.

Trener i Żokej: Józef Kryśko.

Romana i Józefa hr. Potockich:

4 l. og. siwy Ali (Mustafa i Sławuta) dz. II.
4 l. og. siwy Koral (Mustafa i Koncha) dz. II.
3 l. og. kaszt. Poryck (Wallis II. i Flora).
3 l. kl. kaszt. Dywersja (Wallis II. i Lutecja).
3 l. kl. siwa Watacha (Wallis II i Potyczka).

Antoniego Wołk-Łaniewskiego:

5 l. og. siwy Aghil (Aghil-Branka i Bystra) dz. II.
4 l. og. kaszt. Aga (Aghil-Branka i Bystra) dz. II.
3 l. og. c.-siwy Ali II. (Aghil-Branka i Bystra) dz. II.
3 l. og. c.-siwy Bery (Aghil-Branka i Łyska).
3 l. kl. c.-siwa Branka (Aghil-Branka i Arabja).

Czesława Łopuskiego:

4 l. kl. sk.-gn. Fatma (Junak i Sierotka).
3 l. kl. siwa Leila (Junak i Sierotka).

Tadeusza Lasockiego:

4 l. kl. siwa Czajka (Iltis i Etna).

Stajnia wyścigowa Romana ks. Sanguszki w Gumniskach.

Trener: Mikołaj Czyż.
Jeździec: Józef Szyszko.

6 l. og. gn. Figiel (Mahomet i Zgoda).
5 l. kl. siwa Glorja (Muezin i Zgoda).
5 l. kl. kara Gruzinka (Mohort i Sahara).
4 l. og. siwy Halim (Muezin i Jerychonka).
4 l. og. siwy Hedżar (Mahomet i Lida).
4 l. kl. siwa Hegiera (Muezin i Zgoda).
4 l. kl. siwa Hydra (Muezin i Sahara).
3 l. kl. siwa Izis (Narzan i Sahara).
3 l. og. kaszt. Ibn Mahomet (Mahomet i Sułtanka).
3 l. og. siwy Ibrahim (Narzan i Lida).
3 l. og. siwy Janczar (Muezin i Muszka).
3 l. og. siwy Irak (Muezin i Gosposia).
3 l. og. c.-siwy Effendi (Selim I. i Atma) dz. II.

Stajnia treningowa por. Zdzisława Wojtowicza
w Dawidówce.

Trener i Jeździec: por. Zdzisław Wojtowicz.

Teresy Raciborskiej:

4 l. kl. c.-siwa Marusia II. (Nana-Sahib I. i Marusia I.) dz. II.
4 l. kl. c.-siwa Nana (Nana-Sahib I. i Złota-Bajka) dz. II.
3 l. kl. izabel. Wallisa (Wallis II. i Złota-Bajka) dz. II.
3 l. kl. c.-siwa Majówka (Wallis II. i Zabawka) dz. II.

Józefa Czerkawskiego:

4 l. kl. gn. Tęcza (Amurath-Gidran i Pogoda) dz. II.
3 l. kl. j.-gn. Lama (Amurath XIII. i Łysonia) dz. II.
3 l. kl. kaszt. Wierna (Amurath XIII. i Wnuczka) dz. II.
3 l. og. c.-siwy Wezyr (Selim I. i Wojna) dz. II.

Państwowa stajnia wyścigowa w Janowie-Podlaskim.

Trener: Stanisław Offman.

4 l. og. siwy Flisak (Bakszysz i Elstera).
4 l. og. kaszt. Fakir (Bakszysz i Hermitka).
4 l. og. siwy Floks (Bakszysz i Kalina).
4 l. og. siwy Fetysz (Bakszysz i Siglavi-Bagdady).
3 l. og. siwy Golf (Bakszysz i Elstera).
3 l. kl. siwa Gawęda (Burgas i Białogródka).
3 l. kl. siwa Gitana (Burgas i Hebda).
3 l. og. siwy Groszorób (Burgas i Ameryka) dz. II.
3 l. kl. siwa Grenada (Burgas i Hezafi) dz. II.
3 l. kl. siwa Gracja II. (Burgas i Hera) dz. II.
3 l. og. siwy Harun (Arabi-Pasza i Honorka) dz. II.
3 l. og. siwy Hejnał (Arabi-Pasza i Haduda) dz. II.
3 l. og. siwy Hamit (Arabi-Pasza i Belona) dz. II.

ZAGRANICZNA.

— Austrja.

Wyścigi kłusaków. Wiener Trabrenn Verein rozpoczyna tegoroczny swój sezon wyścigowy dnia 11 marca. Wyścigi te cieszą się wielką popularnością w Wiedniu, a clou dnia otwarcia będzie März — Handicap, powszechnie uważany za Lincolnshire austr. kłusaków. Na jesieni odbędzie się w ramach meetingu międzynarodowego nowo utworzony przez Wr. Trabrenn—Verein wyścig międzynarodowy „Wielka Nagroda Wiednia" (2800 mtr.) dla czteroletnich koni wszystkich krajów, do którego to biegu zapisano m. in. sześć kłusaków z Ameryki telegraficznie. Podobnie więc jak rozpisana przez austr. Jockey-Club „Wielka Nagroda Austrji" będzie „Wielka Nagroda Wiednia" rozpisana przez Wiener Trabrenn Verein największą sensacją tegorocznego sezonu wyścigowego kłusaków.

— Czechy.

Dyrekcja słynnej morawskiej stadniny Napajedl postanowiła odbywać doroczne swe licytacje źrebiąt pełnej krwi w Karlsbadzie w sezonie wyścigowym licząc się z wielką frekwencją majętnych cudzoziemców w tem międzynarodowem miejscu kąpielowem a wzorując się na Francji (licytacje w Deauville).

— Rumunja.

Sezon tegoroczny wyścigów płaskich w Rumunji rozpoczyna się dnia 25 marca na torze Floreasca.

— Ameryka.

„Król Jazzbandu" Mr. Jack Hylton, znany muzyk amerykański stał się właścicielem stajni wyścigowej nabywszy m. in. konia Rathmore, który w jego barwach weźmie udział w tegorocznym Liverpooler Grand National.

— Wielka Nagroda Austrji.

Świeżo ustanowiona międzynarodowa „Wielka nagroda Austrji", która będzie rozegrana 10 czerwca, zainteresowała i poruszyła sfery wyścigowe nietylko austrjackie, ale również i innych krajów.

Jockey Club posiada na r. 1928 — 57, zaś na r. 1929 — 108 meldunków, dokonanych w Wiedniu. W Berlinie zameldowano na r. 1928 — 19, na r. 1929 — 37 koni. Z zameldowanych w Wiedniu na r. 1928 — 57 koni — 30 będzie trenowanych na Węgrzech, 19 w Austrji, po 2 w Anglji, Czechosłowacji, Polsce i Rumunji.

Z Polski zapisone są *Forward* i *Granat* p. E. Grzybowskiego.

Z koni, zapisanych na r. 1929 przypada na: Węgry — 58, Austrję — 43, Rumunję — 4, Anglję, Polskę i Czechosłowację — po 1. Z polskich koni zapisana jest Ivonka (Chilperic — Etus) p. E. Grzybowskiego.

Austrja i Węgry zapisały szermierzy pierwszorzędnych.

— Sport o wyścigach w Polsce.

Austrjacki „Sport" zamieszcza w ostatnich numerach dłuższy artykuł p. t. Polens Rennjahr 1927.

— Statystyka wyśc. konnych w Austrji w 1927 roku.

Wyścigi płaskie.

Spis koni podług wygranych.

3 l. Celliota po Viceroy	41.900
3 l. Vysehrad po Sanskrit	33.600
2 l. Eisberg po Icy Wind	28.000
4 l. Träumer po The Story	26.200
2 l. Link po Lavendel II	25.000
3 l. Stelzer po Wool Winder	22.000
2 l. Old Fellow po Einsiedler	21.800
3 l. Brutus po Bony	16.800
4 l. Siess po Slieve Gallion	15.700
3 l. Parola po Pazman	15.400
3 l. Lavina po Craig an. Eran	14.100
3 l. Gibraitar II po Sanskrit	13.450
5 l. Lügner po Javornik	12.550
2 l. Freyung po Icy Wind	12.400
6 l. Culworth po Maxim	11.800
5 l. Bonheur po Horkay	11.800
5 l. Assir po Slieve Gallion	10.700
4 l. Nemo po Dagor	10.600
3 l. Pitykes po Prince	10.300
4 l. Huter po Meleager	10.050

Ogiery stadne.

Sanskrit po St. Frusquin	84.500
Icy Winw po Laveno	76750
Wool Winder po Martagon	71.750
Pazman po Pardon	57.900
Einsiedler po Dark Ronald	57.799
Dagor po Flying Fox	49.533
The Story po Sundridge	47.000
Ossian po Le Sagittaire	42.850
Viceroy po The Tretrarch	41.900
Bony po Bona Vista	41.316
Rascal po Raeburn	33.950
Slieve Gallion po Gallinule	32.800
Javornik po The Story	32.500
Lavendel II po Wool Winder	25.200
Prince po William Rufus	24.650
Kokoro po Raeburn	21.849
Nubier po Dark Ronald	20.250
Przemyśl po Adam	19.150
Maxim po St. Maclou	17.950
Dolomit po Ard Patrick	16.900

Właściciele stajni.

Gf. Dion. Wenckhein	154.466
Ludw. Urban	86.250
Dr. Alf. Rotschild	84.200
Staj Cescoslovia	56.633
M-me Ignifer	52.866
Osw. Schiller	32.900
Friedr. Münzer Münzberg	31.050
Mr. Sillery	29.650
Stall Valelma	26.650
Lesvari menes	25.950
Gf. Geofg Festetics	25.000
Gestüt Kleinhart	24.400
Stall Breslau	24.100
Stall Alba	23.516
Gf. Antoine Seilern	23.483
Prinz Ant. Esterhazy	22.116
Stall Katzelsdorf	20.766

Żokeje.

Schejbal Jos.	42
Rojik Georg	32
Szabó Ludw. II	23
Takacs Joh.	21
Szilagyi Fr.	17
Weckerman Matth	17
Szente Jos.	15
Takacs Stef. II	14
Stiglicz Karl	13
Biernaczky Jos.	10

Zestawienie głównych wygranych w 1927 roku na torach we FRANCJI.

MIEJSCOWOŚĆ	NAGRODA	Dystans	Suma	WŁAŚCICIEL	ZWYCIĘZCA	Pochodzenie	Żokiej	II-gi koń	III-ci koń
Chantilly	Prix Jockey-Club	2400	300.000	M. Martinez de Hoz	**Mon Talisman**	Craig an Eran	C. Semblat	Fiterari	Basilisque
„	Prix de Diane	2100	200.000	Sir M. Davis	**Fairy Legend**	Dark Legend	F. Keogh	Kitty Tchin	Impecunious
Bois de Boulogne	Grand Prix de Paris	3000	600.000	M. Moulines	**Fiterari**	Sardanapale	F. Hervé	Mon Talisman	Flamant
Bois de Boulogne	Sablons	2000	105.600	M. Gutman	**Biribi**	Rabelais	D. Torterolo	Asteroide	Diplomate
„ „	Cadran	4000	219.250	M. Strassburger	**Asteroide**	Sun Star	R. Brethes	Biribi	Olibrius
„ „	Poule d'Essai des Pouliches	1600	232.000	Sir M. Davis	**Fairy Legend**	Darg Legend	F. Keogh	Kiva	Anahid
Bois de Boulogne	Poule d'Essai des Poulains	1600	222.150	M. Moulynes	**Fiterari**	Sardanapale	F. Hervé	Gerbert	Douro
„ „	Lupin	2100	333.850	M. Martinez de Hoz	**Mon Talisman**	Craig an Eran	C. H Semblat	Le Grand Frisson	Le Parquet
Saint Cloud	Printemps	2500	115.250	C. te T. de Gramedo	**Fortunio**	Isard II	M. Beguiristain	Selkirk	Le Bey
Saint Cloud	Président de la Republique	2500	325.500	M. Moulines	**Nino**	Clarissimus	F. Hervé	Banstar	Ceruléa
Maisons-Laffitte	Eugène Adam	2000	148.450	M. Cohn	**Queen Iseult**	Teddy	A. Scharpe	Sachet	Tradelinan
„ „	Robert Papin	1000	135.850	Ld. Derby	**Erica**	Alan Breck	T. Weston	Moonshine	Motrico
Deauville	Morny	1200	131.100	M. Mills	**Kantar**	Alcantara II	S. Donoghue	Miel Rosa	Balmoral
„	Grand Prix	2600	301.750	M. Guthm	**Le Polisson**	Consols	M. Beguiristain	Finglass	Accalmie
Bois de Boulogne	Royal Oak	3000	307.100	M. Moulines	**Fiterari**	Sardanapale	F. Hervé	Mon Talisman	Bouda
Bois de Boulogne	Vermeille	2400	98.200	M. Birkin	**Samphire**	Lemonora	A. Esling	Accalmie	Bellecour
Maisons-Laffitte	Coupe d'Or	2000	105.000	M. Cohn	**Ibéria**	Dark Legend	H Marsh	Tradelinan	Caulet Flori
„ „	Criterium	1300	69.750	M. Mantacheff	**Mourad**	Maintenon	J. Winkfield	Horvé	Roahouga
Bois de Boulogne	Salamandre	1400	38.350	M. Prat	**Marot**	Montmartin	G. Bartholomew	Monoovi	Miel Rosa
„ „	Arc-de-Triomphe	2400	544.450	M. Martinez	**Mon Talisman**	Craig an Eran	C. H. Semblat	Nino	Felton
„ „	Grand Criterium	1600	168.350	M. Mills	**Kantar**	Alcantara II	A. Esling	Balmoral	Coriandre
Bois de Boulogne	La Forêt	1400	53.550	M. Wertheimer	**Coram**	Ramrod	A Esling	Cestona	Carmélite
„ „	Conseil Municipal	2400	299.900	Bar. de Rothschild	**Coruléa**	Bay Cherry	C. Buillon	Ramoneur II	Invershin
„ „	Gladiateur	6200	103.600	M. Baugatz	**Soun**	Mésilim	E. Chancelier	Bois Josselyn	Bilbao

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.